



Warszawa 30.06.2020

Pan Tomasz Grodzki
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

Fundacja Centrum Praw Kobiet wnosi o odrzucenie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz – Kodeks karny z dnia 4 lutego 2020 r. (druk 63), który stanowi realizację postulatów zawartych w petycji „Stop alienacji rodzicielskiej” PW-9-01/17 wniesionej do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 2 kwietnia 2017 r.

Zapisy legislacyjne wskazujące na opiekę naprzemienną jako priorytetowy sposób sprawowania władzy rodzicielskiej oraz penalizujące zachowania polegające na tzw. utrudnianiu lub uniemożliwianiu wykonywania kontaktów lub sprawowania opieki nad małoletnim lub osobą nieporadną są sprzeczne z prawem i standardami międzynarodowymi.

Naruszają one m.in. art. 31 ratyfikowanej przez Polskę Konwencji Rady Europy o przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, który zobowiązuje strony Konwencji do podjęcia niezbędnych środków, w tym prawnych, które zapewnią, że kwestie przemocy wobec kobiet i przemocy domowej będą brane pod uwagę przy orzekaniu o prawie do opieki i kontaktów. Ponadto państwa, które ratyfikowały Konwencję są zobowiązane wprowadzić takie rozwiązania prawne, które zapewnią, że wykonywanie prawa do opieki i kontaktów nie będzie stanowiło zagrożenia dla bezpieczeństwa pokrzywdzonej kobiety lub dziecka.

Należy także wskazać na Konwencję o Prawach Dziecka, która w art. 9 ust. 1 mówi wyraźnie, że **oddzielenie dziecka od rodzica może być konieczne ze względu na najlepiej pojęte interesy dziecka np. w wypadku nadużyć, zaniedbań dziecka, gdy każde z rodziców mieszka oddzielnie**. Konwencja w art. 3. ust. 3 wskazuje, że we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych m.in. przez władze ustawodawcze i sądownicze sprawą nadrzędną powinno być zabezpieczenie interesów dziecka.

Wbrew temu, co twierdzą autorzy petycji, kiedy rodzice dziecka rozstają się i zamieszkują oddzielnie, opieka naprzemienna nie zawsze jest rozwiązaniem służącym interesom i dobru



dziecka oraz realizacji jego praw. Ojciec, który stosował lub stosuje przemoc wobec dziecka lub jego matki nie jest dobrym rodzicem i nie będzie właściwie sprawował opieki naprzemiennej, m.in. dlatego że słabo kontroluje swoje emocje i zachowanie. Należy pamiętać, że w sytuacji rozstania, kiedy sprawca ma poczucie, że traci kontrolę nad swoją ofiarą, dochodzi do eskalacji przemocy. Mężczyzna, który ma silną potrzebę kontroli swojej partnerki nierzadko wykorzystuje także dzieci do szantażowania jej, wywierania presji, aby wróciła. Może to być także groźba, że zabierze dzieci, zrobi sobie i im krzywdę. Jak wskazują statystyki samobójstw rozszerzonych, nie są to niestety tylko groźby.

Z wieloletniego doświadczenia Centrum Praw Kobiet wynika, że dzieci są nierzadko w rękach ojców narzędziem do dalszej przemocy wobec swojej partnerki, a nie podmiotem pieczy i troski. Dzieci są nastawiane wrogo do swoich matek, przekupywane, a autorytet ich matki podważany. Wiele kobiet skarży się, że po powrocie od ojca nasilają się problemy wychowawcze z dziećmi. Są też takie, które pytają, jak mają się zachować, kiedy jest orzeczenie sądu o kontaktach, a dziecko nie chce kontaktować się z ojcem, spędzać u niego nocy. Kiedy kobiety staną po stronie dziecka są karane za tzw. utrudnianie kontaktów. Są ojcowie, którzy usiłują kontaktować się z dziećmi tylko tuż przed rozprawą, nie stawiając się na wcześniejsze kontakty, kiedy dziecko czasami czekało na ten kontakt. Ale ojciec ma prawo, a nie obowiązek korzystania z zasądzonych kontaktów i żadna kara go nie spotka za zmarnowany czas i zawiedzione uczucia dziecka i jego matki. Są ojcowie, którzy stawiają sprawę wprost: zrezygnujesz z alimentów, nie będę dochodził swoich praw do kontaktów i kar za ich niezrealizowanie. To doświadczenie wielu klientek Centrum Praw Kobiet wskazuje, że opieka naprzemienna również może być narzędziem wykorzystywanym do uwolnienia się z obowiązku świadczeń alimentacyjnych.

Zdaniem psychologów i pedagogów negatywne emocje do partnera po stronie jednego lub obojga rodziców, uniemożliwiają spójną i opartą na współpracy komunikację. Bywają rodzice niezdolni do współpracy, którzy nie wywiązują się właściwie ze swoich obowiązków (np. nie płacą alimentów, nie troszczą się o zdrowie i edukację dziecka), którzy cierpią na różnego rodzaju zaburzenia takie jak osobowość narcystyczna, aspołeczna. To także sprawia, że opieka naprzemienna jest niemożliwa ze względu na dobro dziecka.

Dziecko potrzebuje jasnego przekazu wychowawczego i konsekwencji w stawianiu granic, ustalaniu zasad, które funkcjonowałyby w domu, dialogu z poszanowaniem partnera, elastyczności we współpracy z drugim rodzicem. Potrzebne jest porozumienie co do metod



wychowawczych, zdrowia, edukacji, a także wzajemne relacje pomiędzy rodzicami, oparte na szacunku, umiejętności i chęci do uzgadnianiu wielu kwestii związanych z wychowaniem dziecka. Dziecko musi także wiedzieć, że rodzice ze sobą współpracują, szanują się. Bez spełnienia tych warunków opieka naprzemienna będzie w istocie działaniem na szkodę dziecka i może mieć długofalowe negatywne konsekwencje dla jego psychiki.

Doświadczenie Centrum Praw Kobiet oraz badania wskazują, że zasada – wbrew temu co postulują autorzy projektu – jeśli chodzi o opiekę naprzemienną powinna być odwrotna. Opieka naprzemienna powinna być orzekana na zgodny wniosek stron, kiedy sąd stwierdzi, że nie ma przeciwwskazań do takiej formy sprawowania opieki nad dzieckiem. W związku z tym, że zdecydowana większość rozwodów i rozstań nie odbywa się w przyjaznej atmosferze, przyjęcie zasady, że sąd mógłby powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę drugiego do określonych obowiązków i w stosunku do dziecka tylko wówczas, gdy w konkretnej sprawie stwierdzi, że byłoby to zgodne z dobrem dziecka, stanowi w istocie zagrożenie dla dobra dziecka i jego rozwoju psychicznego i społecznego.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że propozycja nowelizacji art. 207 kk wprowadzająca penalizację utrudniania lub uniemożliwiania kontaktów lub sprawowania opieki nad małoletnim lub osobą nieporadną będzie narzędziem wykorzystywanym przez sprawców przemocy do karania swoich partnerek, które zdecydowały się chronić swoje dzieci. Wprowadzenie takiego przepisu byłoby niezwykle groźne dla kobiet doświadczających przemocy i ich dzieci, ponieważ wielu z nich zamykałoby usta i sprawiało, że ochrona praw dzieci i dobro dziecka byłyby poważnie zagrożone.

Z poważaniem,

Urszula Nowakowska

Przewodnicząca Zarządu Centrum Praw Kobiet

Do wiadomości:

- 1) Senatorka Magdalena Kochan (biuro@kochan.senat.pl)
- 2) Senator Aleksander Pociąg (biuro@aleksanderpociag.pl)